

plemię przeklina ojca<sup>1</sup> ani groźby skierowanej w Prawie przeciw tego rodzaju ludziom<sup>2</sup>. Oni więc przez miłość do herezji posiadają wielce kłótniwe usposobienie, wy zaś nie przejmujcie się tym i nie uważajcie ich pewno-ści siebie za prawdziwą. Przeciw sobie samym występują i po odejściu od ojców nie mają jednego zdania, lecz pławią się w licznych i przeróżnych zmianach. Walcząc zaś przeciw Synodowi Nicejskiemu, odbyli wiele synodów, na każdym ustalali wiarę i o żadnym sami nie pamiętają... I nigdy to się u nich nie skończy, ponieważ nie znajdują mądrości, której nienawidzą, jako że nie szukają poprawnie. Uznałem więc za konieczne dołączyć urywki pism Ariusza oraz to, co udało mi się zebrać z ich synodalnych ustaleń, abyście poznali i zdumieli się, z jakiego powodu występują bez końca przeciw ekumenicznemu synodowi i swoim własnym ojcóm.

15. Ariusz oraz ci, którzy podzielali jego poglądy, mówili: „Bóg uczynił Syna z niebytu i nazwał Go sobie Synem. Logos Boga jest jednym ze stworzeń i był moment, że nie istniał. Ponieważ jest zmienny, jeśli zechce, może się zmienić”. Zostali oni wyłączeni z Kościoła przez błogosławionego Aleksandra<sup>3</sup>. Lecz Ariusz nawet po wyłączeniu, gdy przebywał wśród ludzi Euzebiusza, zebrał na karcie pergaminu swoją herezję. W swojej *Uczcie* zdaje się stawać do zawodów nie z kimś bystrym, ale z Egipcjaninem Sosatem, naśladując go w stylu muzycznym. Napisał dużo, ale tu zamieszczam tylko fragment tego pisma:

[Błuznierstwa Ariusza]

Tylko sam Bóg, jako że jest niewypowiedziany, przed wszystkim istnieje, On jeden nie posiada nikogo równego sobie, podobnego ani o tej samej chwale.

Mówimy, że On jest Niezrodzony, ze względu na naturalnie Zrodzonego. W hymnach śpiewamy o Nim „Niepoczęty” ze względu na Mającego Początek.

Czcimy Go jako Wiecznego ze względu na Zaistniałego w Czasie.

Niepoczęty ustanowił Syna początkiem rzeczy, które się stały, i uczynił Go swoim własnym Synem przez usynowienie.

Przez własną substancję Syn nie ma niczego Bożego, nie jest przecież równy Bogu ani Mu współistotny.

Bóg jest natomiast Mądry, ponieważ to On jest nauczycielem mądrości.

Oczywisty zaś jest dowód, że Bóg jest niewidzialny dla wszystkiego, i dla rzeczy, które stały się przez Syna, i dla samego Syna jest On niewidzialny.

<sup>3</sup> Aleksander przeprowadził w 323 roku synod w Aleksandrii, na którym Ariusza wyłączono ze wspólnoty. Zob. *Acta Synodalia ann. 50-381*, 78\*-82\*.

Wyraźnie powiem, jak Niewidzialny daje się widzieć Synowi: mocą, którą Bóg może widzieć. Zgodnie ze swoją własną miarą Syn otrzymuje widzenie Ojca – takie jest boskie prawo. Tak więc Trójca co do chwały nie jest podobna, substancje każdego są od siebie oddzielne, jedna co do chwały nieskończenie wspanialsza od drugiej. Ojciec istnieje jako Niepoczęty, obcy jest Synowi co do istoty. Zrozum, że była Jednia, Dwójcy zaś nie było, póki istniała Jednia. Wtedy więc, gdy Syna nie było, Ojciec był Bogiem. Natomiast Syn, który nie jest (zaistniał zaś z woli Ojca), jest Bogiem jednorodzonym i różni się od siebie. Mądrość zaistniała jako Mądrość z woli mądrego Boga, więc określana jest tysiącami takich określeń: duch, moc, Mądrość, chwała Boga, prawda i obraz, i Logos. Zrozum, że jest również określany jako odblask i światło. Mocniejszy może zrodzić coś równego Synowi, jednak nie coś wybitniejszego, mocniejszego czy lepszego. Z woli Boga Syn jest aż tak wielki! Od czasu zaś, gdy zaistniał z Boga, będąc Bogiem mocnym, sławi Mocniejszego. Krótko mówiąc, dla Syna Bóg pozostaje Niewypowiedziany. Jest bowiem tym, czym jest, dla siebie samego, co znaczy, że jest Niewyraźalny, tak że Syn nie ma do powiedzenia niczego na podstawie bezpośredniego oglądu<sup>1</sup>. Jest niemożliwe dla Niego wytropić Ojca, który istnieje w sobie samym. Sam bowiem Syn nie zna swojej własnej istoty, będąc bowiem Synem prawdziwe istnienie otrzymał wolą Ojca. Czy jest jakaś racja zatem, aby przyznać, że Ten, który istnieje z Ojca, samego Rodzica poznaje dzięki bezpośredniemu oglądowi?<sup>2</sup> Jasne jest przecież, że to, co ma początek, nie jest zdolne objąć myślą ani ująć w garść tego, jakim jest Niepoczęty.

## 16. Do błogosławionego biskupa Aleksandra napisali natomiast taki list:

Błogosławionemu ojcu i biskupowi naszemu, Aleksandrowi, prezbiterzy i diakoni przesyłają pozdrowienie w Panu. Wiara nasza pochodząca od przodków, której też nauczyliśmy się od Ciebie, błogosławiony Ojcze, jest następująca: Wiemy, że jest jeden Bóg, jedyny niezrodzony, jedyny wieczny, jedyny niepoczęty, jedyny prawdziwy, jedyny posiadający nieśmiertelność, jedyny mądry, jedyny dobry, jedyny mocny; sędzia, rządca i gospodarz nad

---

<sup>2</sup> Ponownie mowa o poznaniu Boga *ἐν καταλήψει*, które jest dla Syna niedostępne.

wszystkim; nieodmienny i niezmienny, sprawiedliwy i dobry; ustanowiciel Prawa, Proroków i Nowego Testamentu. Ten Bóg zrodził przed wszelkim czasem jednorodzonego Syna, przez którego wieki i wszystko zostało uczynione, zrodził zaś nie pozornie, ale prawdziwie. Z własnej woli uczynił Go nieodmiennym i niezmiennym, doskonałym stworzeniem Bożym, lecz nie jak jedno ze stworzeń; czymś zrodzonym<sup>1</sup>, lecz nie jak jedna z rzeczy zrodzonych. Ten płód nie jest – jak uznawał Walentyn – odroślą; nie jest, jak mówił o tym płodzie Manes, współistotną częścią Ojca, ani „synojcem”, jak mówił Sabeliusz, dzieląc Jednię; nie jest, jak mówił Hierakas, pochodnią od pochodni albo jakby lampą podzieloną na dwie części; nie jest też tak, że istniejąc wcześniej, następnie został zrodzony, czy też przysposobiony na Syna jak Ty sam, błogosławiony Ojciec, pośrodku Kościoła i pośród liczego zgromadzenia oskarżałeś ludzi postrzegających sprawę w ten sposób. Lecz mówimy, że z woli Boga przed czasem i przed wiekami został stworzony, że otrzymał od Ojca życie, istnienie oraz liczne chwały, gdy Ojciec udzielił im i Jemu substancji. Ojciec przecież, dając Mu wszystko jako dziedzictwo, nie obrabował samego siebie z tego, co mocą niezrodzoności posiada w sobie samym. Jest bowiem źródłem wszystkiego. Są zatem trzy substancje. Bóg, który jest przyczyną wszystkiego, jest Niepoczęty i zupełnie jedyny, a Syn zrodzony poza czasem z Ojca, przed wiekami stworzony i położony jako fundament<sup>2</sup> nie istniał przed zrodzeniem, lecz zaistniał przed wiekami i ponad czasem jako jedyny zaistniał dzięki Ojcu. Nie jest zatem wieczny albo współwieczny Ojcu, albo razem z Nim niezrodzony. Nie posiada istnienia równocześnie z Ojcem, jak to mówią niektórzy ujmujący sprawę w sposób prowadzący do uznania dwóch niezrodzonych początków, lecz jako Jednia i początek wszystkiego w taki właśnie sposób Bóg istnieje przed wszystkim. Dlatego jest także przed Synem, jak od Ciebie się nauczyliśmy, gdy nauczałeś pośrodku Kościoła. Od Boga posiada istnienie, przekazane Mu zostały liczne chwały, życie i wszystko i w tym znaczeniu Bóg jest Jego początkiem. Rozpoczyna Go przecież jako Jego Bóg i jako Ten, który istnieje przed Nim. Jeśli zaś słowa „z Niego”, „z wnętrzości” lub „od Ojca wyszedłem i idę” rozumiane są przez niektórych tak, jakby był Jego współistotną częścią lub odroślą, to wtedy Ojciec będzie złożony, podzielony i zmienny. Bezcielesny Bóg doświadczać będzie ciała według nich i wszystkiego tego, co, jak wiedzą, towarzyszy ciału.

Wierzymy w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych.

I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, zrodzonego z Ojca, jednorodzonego, to jest z istoty (*ousía*) Ojca. Boga z Boga, Światło ze Światła, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współistotnego (*homooúsion*) Ojcu, przez którego wszystko się stało, co jest na niebie i co jest na ziemi, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił i przyjął ciało, stał się człowiekiem, cierpiał i zmartwychwstał trzeciego dnia, wstąpił do nieba, przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

I w Ducha Świętego.

Tych, którzy mówią: „był kiedyś [czas] kiedy go nie było” lub „za nim się narodził nie był” lub „został stworzony z niczego” lub pochodzi z innej substancji (*hypóstasis*) lub istoty (*ousía*) lub że Syn Boży jest podległy zmianom i przeobrażeniom, tych wszystkich wyklina powszechny i apostołski Kościół<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Tekst w DS 125.126; AP 102; BF, IX/7.